Protokół Nr XI/2024

z sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu Radzyńskiego

z dnia 10 grudnia 2024 roku

Rozpoczęcie obrad godz.16:00

Sesję nadzwyczajną Nr XI Rady Powiatu Radzyńskiego otworzył Przewodniczący Rady Powiatu Pan Grzegorz Gałecki.

 Powitał:

- Radnych Rady Powiatu,

- Starostę Pana Szczepana Niebrzegowskiego,

- Wicestarostę Pana Ireneusza Mroczka,

- Sekretarza Powiatu Pana Jarosława Gomołę,

- pracowników Starostwa obsługujących obrady sesji nadzwyczajnej,

Powitał zaproszonych gości:

- Pana Roberta Lisa- Dyrektora SPZOZ w Radzyniu Podlaskim,

- Pana Jarosława Sosnowskiego – z-cę dyrektora ds. Administracyjno-technicznych SPZOZ,

- wszystkich przybyłych na sesję nadzwyczajną mieszkańców Powiatu Radzyńskiego,

- mieszkańców powiatu, którzy oglądają transmisję sesji on- line.

Przewodniczący Rady Powiatu poprosił Radnych o zalogowanie się do systemu e-sesja.

Przewodniczący Rady Powiatu – przypomniał o obowiązujących przepisach RODO.

Cytat:

,,Zapewnianie dostępu do informacji publicznej poprzez transmisję i udostępnianie nagrań
 z obrad musi się odbywać z poszanowaniem wszystkich zasad określonych w RODO.

Proszę pamiętać, że dostęp do informacji publicznej nie oznacza automatycznego dostępu do danych osobowych. W przestrzeni publicznej nie powinny być ujawniane żadne dane osobowe osób, które nie pełnią funkcji publicznych, a w szczególności o stanie zdrowia, nałogach, czy wyznaniu”.

 Przewodniczący Rady Powiatu przystępując do stwierdzenia quorum stwierdził, że w obradach sesji uczestniczy 16 Radnych na stan 17, co stanowi quorum do podejmowania prawomocnych decyzji (zał. nr 1).

Nieobecny na dzisiejszej sesji jest Radny Emil Oleśkiewicz, który usprawiedliwił swoją nieobecność i została ona usprawiedliwiona.

Przewodniczący Rady Powiatu poinformował, że porządek obrad Radni otrzymali w zawiadomieniach na sesję w formie elektronicznej na tablety (zał. nr 2).

Ad.2

Przewodniczący Rady przystępując do realizacji pkt 2 porządku w brzmieniu: ,, Informacja
z funkcjonowania oddziału chirurgicznego SPZOZ w Radzyniu Podlaskim” otworzył dyskusję.

Przewodniczący Rady zapytał kto z Pastwa jako pierwszy chciałby zabrać głos?

Pan Robert Lis – Dyrektor SPZOZ w Radzyniu Podlaskim - przybliżył ogólną sytuację bieżącą
i faktyczną oddziału chirurgicznego.

Stwierdził, że po odejściu lekarzy sytuacja zrobiła się trudna, nie udało się ustalić grafiku na miesiąc grudzień. Takiego grafiku, który gwarantowałby bezpieczeństwo pacjentów na oddziale i zabezpieczałby tych pacjentów w całości. Jako dyrektor uznałem, że w takim trybie zdarzenia nagłego zawiesimy część działalności.

Oddział chirurgiczny funkcjonuje w czterech obszarach tj. w zabiegach planowych, ostrych czyli interwencji na bieżąco oraz w zabezpieczeniu SOR-u i poradni i na ten moment nie jesteśmy w stanie zabezpieczać pacjentów w sposób bezpieczny w obszarze zabiegów planowych i zabiegów ostrych.

W związku z tym, w tych częściach oddział został zawieszony, funkcjonuje poradnia, funkcjonuje jeszcze z lukami ta część zabezpieczenia SOR. To jest to czwarta funkcja też chirurgii. Staramy się na ten moment jak najbardziej spowodować żeby był zabezpieczony SOR i to jest najistotniejsza rzecz. Grafik został wyłączony i jest wyłącznie do obsługi SOR-u on jest dziurawy ale i dynamiczny. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że lekarze zamiast czterech wezmą dwa dyżury, to jest sytuacja frontowa. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie pacjentów
w ogóle to system ochrony zdrowia jest tak skonstruowany, że nie działanie jakiegokolwiek fragmentu w systemie ochrony - szpitali, pogotowia i całej reszty to przechodzimy w taką rekonfigurację i tak się stało też w tym momencie polega to na tym, że zgłoszenie jest rejestrowane w systemie ratownictwa medycznego w systemie koordynacji wojewódzkiej, pogotowie jest powiadamiane, mamy też umowy dodatkowo zawarte ze szpitalami, które posiadają chirurgię i system w uproszczeniu omija szpital w Radzyniu ze względu na tą niemoc. Jednocześnie gdyby np. trafił pacjent z ulicy na SOR to dostanie pomoc jeżeli
w możliwości skonsultowania oczywiście jeśli jest to pacjent chirurgiczny to zostanie skonsultowany przez lekarza SOR , lub lekarza chirurga i w przypadku potrzeby transport sanitarny przekazuje tego pacjenta do innego szpitala w trybie pilnym do dalszego leczenia.
Z punktu widzenia bezpieczeństwa, zabezpieczenia świadczeń i z punktu widzenia ratownictwa system zachowuje się w taki sposób zawsze i to zdarza się bardzo często. Najczęstszymi elementami są awarie rezonansu gdzie rezonans jest niezbędnym elementem w ramach neurologii i udarów i w przypadkach kiedy pogotowie jest powiadomione przez szpital, że taka awaria występuje to znowu szpital omija z takimi przypadkami. Częstą sytuacją szpitali powiatowych jest funkcjonowanie na granicy zatrudnienia lekarzy gdzie absencja lekarza powoduje, że oddział zaczyna mieć kłopoty, często jest na granicy wytrzymałości i często są zawieszenia. Na bieżąco dzieją się te rzeczy non stop. W tej chwili zatrzymał się SOR
w Parczewie, położnictwo stoi Biała – neurologia się zatrzymała. Państwo nie zauważacie
z punktu widzenia pacjenta, czy obywatela, aczkolwiek takie sytuacje jak nasza zdarzają się rzadziej, bo to jest już sytuacja gdzie nam jest już ciężko zgrać te grafiki. Będziemy się starali jak najszybciej przywrócić tą sytuację do normalności, mam nadzieję, że to się zdarzy, mamy pewne ustalenia i nie chciałbym jeszcze z nimi w tym momencie wychodzić na forum.

Liczę na to, że styczeń będzie już miesiącem rozruchowym, trudno powiedzieć dokładnie kiedy, finalizujemy pewne rozmowy. W tej chwili tyle mogę powiedzieć, myślę, że Państwo będziecie zainteresowani i zapytacie o pewne rzeczy i postaram się Państwa wprowadzić. Na ten moment do chwili ogarnięcia grafiku, który by zabezpieczał pacjentów musieliśmy tak to wykonać. Trafiło to też troszeczkę na jeden z najgorszych okresów – grudzień to są święta to są grafiki, styczeń to są wyloty noworoczne i te grafiki funkcjonujących na rynku lekarzy są już dawno zabukowane. Wyjazdy, przeloty, wyloty ciężko jest tak na gwałt wyrwać kogoś do pomocy, bo tutaj mogłoby się przynajmniej udać, spowodować że dyżurowo moglibyśmy funkcjonować stąd ta decyzja, którą podjąłem , jedyna możliwa i rozsądna. Bo pacjentami nam grać tutaj nie można. W momencie, w którym nie da się już zabezpieczyć ciągłości nawet gdybyśmy chcieli w trybie ostrym pracować nie jesteśmy w stanie wymagalnym dla danego pacjenta nie będziemy ryzykować.

Przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu Radnemu Tadeuszowi Sławeckiemu.

Radny Tadeusz Sławecki – stwierdził, że pewnym optymizmem napawa atmosfera w jakiej zaczęliśmy obradować. Z tego co zrozumiałem Pan dyrektor powiał optymizmem tak?

Pan Dyrektor SPZOZ – nie to było moim celem.

Pan Radny Tadeusz Sławecki – stwierdził, że nasz szpital radzyński miał wiele różnych sytuacji, Pan Starosta był świadkiem jak próbowano również na chirurgii, Pan prof. Karski próbował nam zainstalować określone działania, skoncentrował się na Rykach – Radny przeprosił za historię, ale to co się stało to nie jest kwestią przypadku, tylko później proszę zapytać starostę w Rykach ile miał później problemów żeby to odkręcić i żeby później przywrócić szpital do normalności, dlatego też myślę, że sprawa jest jeszcze w toku, że nic tutaj nie jest przesądzone i obym się nie mylił i rolą nas wszystkich jest próba uratowania tego nerwu szpitala jakim jest chirurgia. To są cztery podstawowe oddziały. Ja rozumiem mogę położnictwo odpuścić przyjmuje pana dyrektora argumenty do wiadomości. Natomiast jeśli chodzi o chirurgię to jest podstawą do funkcjonowania każdego szpitala.

Radny zapytał ile my tracimy na kontrakcie w związku z odejściem, nie koncentrujmy się na ordynatorze Izdebskim, któremu publicznie w imieniu tysięcy pacjentów dziękuję za jego pracę solidność, sumienność bo uratował wiele zdrowia i życia ludzkiego. Wyrażam ubolewanie, że tego typu specjalista odchodzi ze szpitala powiatowego. Wiemy, że Pan ordynator Izdebski już pół roku temu sygnalizował, że są to już granice on nie da rady, chce pomocy wzmocnienia i on nie żądał żadnych pieniędzy tylko chciał żeby mu przynajmniej jednego chirurga zatrudniono
i to się ponad pół roku ciągnęło. Ale jesteśmy w tym miejscu w którym jesteśmy.

Zwracając się do Pana dyrektora stwierdził, że jest doświadczonym dyrektorem i też mam dużo szacunku i też mam dużo zaufania bo na sesjach Rady Powiatu pańscy zastępcy nam prezentowali całą działalność no to później nam się to kończyło bukietem kwiatów, wszyscy byliśmy zadowoleni, że szpital nie ma długów, że coś tam się dzieje nikt nie przewidział, że to się może w ciągu pół roku taka sytuacja zdarzyć. My też wierzyliśmy, że całe kierownictwo szpitala panuje nad sytuacją i ten szpital się rozwija. Ponowił pytanie ile my stracimy w związku z odejściem tych lekarzy mam na myśli kontrakt, czy nie jest zagrożona referencyjność szpitala, bo mamy tu lądowisko, niedługo będzie autostrada i potrzeba będzie wielu różnych usług na ile to nam zakłuci funkcjonowanie i na ile to będzie problem. Zapytał czy tego typu działalność była konsultowana ze związkami zawodowymi, czy związki zawodowe konsultowały, że to się może stać. Czy to było ciche milczenie? Pamiętajmy, że społeczeństwo tego nam nie daruje, ludzie pytają dlaczego to tak jest, ludzie nie rozumieją takiej sytuacji. Bo to od wielu lat była chirurgia. Szpital nosi imię wybitnego chirurga prof., Skubiszewskiego i to też w jakiś sposób zobowiązuje i może żeby tego nie przedłużać, bo dzisiaj nie jest naszą rolą wywołanie zamętu, nie naspraszaliśmy pikietujących pod Starostwem, bo to nie o to chodzi tylko wszyscy jesteśmy poważnymi ludźmi, każdy ma jakieś doświadczenie. Jest w Radzie Powiatu wieloletni Starosta Kotwica, który też miał do czynienia ze szpitalem i mam nadzieję, że przy odrobinie dobrej woli i przy braku drugiego dna, bo o tym nie wiemy ta sytuacja w jakiś sposób dla nas wszystkich dla dobra wszystkich zostanie rozwiązana. Również mam nadzieje, że miasto jest tym zainteresowane, bo przez 5 lat siedzący koło mnie burmistrz miasta Pan Jakubowski interesował się sytuacją szpitala.

Zacytował z Krasickiego ,,Wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjedzą” – oby nie.

Pan dyrektor Robert Lis – odniósł się wystąpienia przedmówcy i stwierdził, że właściwie nie wie jak zrozumieć Pana Radnego wypowiedź już znamy się jakiś czas współpracujemy długi czas, wydaje się, że przez te pięć lat zapracowaliśmy sobie na to żeby nie słyszeć takich słów. Wydaje się, że szpital każdy widzi codziennie jak wygląda, być może nie zdajecie sobie sprawy co jest w szpitalu jeśli chodzi o wyposażenie, jak jego funkcjonowanie i jakość świadczeń się zmieniła. Szpital, który wszedł na poziom rozpoznawalności krajowy i nie tylko, regionalny bardzo, gdzie ciężko tyraliśmy w covidzie, w kryzysie wojennym i nie tylko, gdzie wszystkie szpitale dokoła padają, gdzie Lubartów nie będzie funkcjonował w ogóle, gdzie Parczew nie płaci od 6 miesięcy gdzie ponad 20 mln zł strat ma Łuków. Ja dzisiaj słyszę sugestie, że po pierwsze jest drugie dno, i że ja chcę coś wprowadzić bokiem, zlikwidować chirurgię i jeszcze dodatkowo prawdopodobnie nie interesuję się tą chirurgią, albo w ogóle szpitalem.

Radny Tadeusz Sławecki – tego nie powiedziałem.

Pan Dyrektor Robert Lis – przepraszam, ale to jest taki kontekst tej wypowiedzi. Pozwolę sobie swoje emocje przelać na słowa i sugerowanie nam jako Zarządowi tego, że my nie interesujemy się chirurgią albo jej nie chcemy to jest jakaś bajka nie wiem jakiego autora.

Pan Robert Lis Dyrektor SPZOZ - zwracając się do wszystkich zebranych na sesji nadzwyczajnej poprosił żeby żyć tutaj i teraz. 10 lat temu było coś innego 15 lat jeszcze coś innego i 20 lat zupełnie coś innego. W chwili obecnej mamy potężny niedobór kadry, szpitale podkupują sobie wzajemnie lekarzy, mówił Pan, że nie będzie się Pan skupiał na Izdebskim, ale tak naprawdę Pana wypowiedź była tylko o Izdebskim. Wspaniały lekarz, cudowny człowiek
i do tego zaangażowany bardzo i rozmawialiśmy wielokrotnie o trudach tego oddziału
i o trudach jego pracy. Zrobiliśmy wszystko, żeby pozyskać lekarza, wszystko. Jeżeli ktoś ma jakiekolwiek dowody, że tak nie było albo chce pokazać że było inaczej proszę bardzo mówmy
o faktach a nie o jakichś wyobrażeniach. Szanowni Państwo, przepraszam bardzo ale jeżeli ja mam się tłumaczyć z tego, że próbowaliśmy zdobyć lekarzy, mało tego obiecaliśmy sobie żeby nie mówić o Izdebskim, jasne. Powiem coś takiego, mamy dwa oddziały zabiegowe Państwo nawet nie zorientowaliście się, że w jednym oddziale zabiegowym lekarze się wymienili
w międzyczasie, a oddział jest topowy i markowy na województwo jak to się stało, a no stało się tak, że jest kolejka do tego żeby się uczyć zawodu i pracować z szefem tego oddziału. Państwo nawet nie wiecie, że tam była rotacja kadry, nie macie nawet świadomości. Bo Państwo widzicie tylko to, co wychodzi nie tak. Rotacja jest cały czas, braki kadrowe są cały czas i będą cały czas to jest dopiero początek tego co czeka służbę zdrowia w ramach reformy. Jesteśmy jako szpital w jednym z lepszych szpitali w formie startowej z trudnościami zdarzyło się no zdarzyło się trudno. Jak sobie to Państwo wyobrażacie, że my chcieliśmy zlikwidować no bo to tak zrozumiałem, że gdzieś wszedł Karski gdzieś chciał kogoś wyrugować, że my coś planujemy, że chcieliśmy wyrugować Izdebskiego.

 Radny Tadeusz Sławecki – ja o Karskim powiedziałem, że taka sytuacja była.

Dyrektor Lis – ale w jakim w kontekście?

 Radny Tadeusz Sławecki - w kontekście historycznym.

 Pan dyrektor Robert Lis – no ja przepraszam ale po co Pan to mówi? Czyli w kontekście takim, że chcemy wyrugować Izdebskiego bo przyjdzie ktoś, no tak ja to zrozumiałem, ale przepraszam mogę tak to zrozumieć. Nie chcemy żeby ta chirurgia funkcjonowała. W momencie kiedy ja składałem dokument o rozwiązaniu umowy o pracę ja byłem po rozmowie z doktorem Izdebskim, który mnie zapewniał, że nie odejdzie o ile wiem Zarząd Powiatu też rozmawiał
z doktorem Izdebskim i było zapewnienie, że nie odejdzie. Zrobił jedną rzecz porzucił pracę
i pozostawił nas bez grafiku na grudzień. Pół roku wcześniej, my mamy już problemy
w covidzie było 80 % absencji wtedy nie spotykaliśmy się, nie pytaliście się nas jak nam pomóc, a ja zapytam jak nam pomożecie w tej sytuacji? Zatrudniliście nas po to żebyśmy prowadzili ten szpital właściwie. Jeżeli się nie wywiązaliśmy z tego no to powiedzcie, bo moim zdaniem jest dokładnie odwrotnie. I nie powinien jeden przypadek taki, a nie inny kłaść cieniem na całości. Nie ma lekarzy na rynku. Zespół w oddziale nie tworzy tylko i wyłącznie dyrekcja i żeby to wybrzmiało dokładnie. Nie tylko dyrekcja tylko mistrz w oddziale. To nie jest tak, że ordynator nie tworzy sobie zespołu, że nie zaprasza do współpracy. To jest jedno z jego zadań, to jest jego cel. Zespół musi ze sobą współpracować, muszą chcieć współpracować muszą siebie zgrywać
 i muszą sobie ufać przy stole operacyjnym przy pacjencie, który jest otwarty i operowany. To nie tak działa. Mam wielki szacunek do doktora Izdebskiego wystarczająco przegadaliśmy dużo czasu o tym co jak zrobić, czy on da jeszcze radę, czy wytrzyma. Postaraliśmy się o to żeby mógł pojechać na urlop, zatrzymaliśmy pracę oddziału tylko po to żeby odpoczął. Ciężar wykonania kontraktu przekazaliśmy innemu oddziałowi. Oczywiście, że tracimy pieniądze ale staramy się stracić ich jak najmniej. Po pierwsze pielęgniarki zostały przesunięte część wykorzystuje urlopy. Po drugie kontrakt będzie realizowany w zwiększonym ryczałcie oddziału ortopedycznego. Żeby uratować wszystko co możemy. Ponadto jesteśmy na etapie 5 mln zł nadwykonań i czekamy żeby fundusz zapłacił. Każdy dzień jest tutaj istotny, najistotniejsza jest obsada po to żeby działał SOR.

Oceniając tą sytuację proszę Pastwa o to żeby brać pod uwagę jeszcze jedno nie starajmy się robić niepotrzebnego zamieszania, bo będziemy mieli więcej strat niźli doktorzy, którzy chcą
z nami współpracować bo się wystraszą sytuacją. Powtarzam to cały czas jeśli doktor Izdebski poczuł się zmęczony, że potrzebuje zmiany - żałujemy wszyscy ale ja zawsze patrzę na stan, fakty i uważam, że problem jest to wyzwanie zarządcze i musimy temu sprostać i tyle i staramy się zrobić co możemy. Gdyby doktor Izdebski wytrzymał by tydzień może dwa, trzy miesiąc może by w ogóle nie było problemu ale nie wytrzymał i na to wpływu nie mamy.

Znacie państwo jakieś możliwości przekonania go żeby został? Bo my wyczerpaliśmy wszystkie, chętnie posłucham mądrych rad mądrych ludzi i chętnie się do nich zastosuje.

Przewodniczący Rady Powiatu w związku z powagą sytuacji poprosił o zadawanie przemyślanych i mądrych pytań.

Radny Zbigniew Smółko – jestem świadkiem sukcesów, jakie szpital odnosił i odnosi
w ostatnich latach, rzeczywiście jako radny od 2010 roku z niewielką przerwą mogę zaryzykować twierdzenie, że jeżeli chodzi o bezpieczeństwo finansowe, wyposażenie sprzętowe nigdy Radni nie mieli tak mało powodów do zmartwień. Były momenty kiedy baliśmy się sesji
i każdego liczenia powiatowych pieniędzy, gdzie ilość udzielonych poręczeń paraliżowała działalność inwestycyjna. Tak nie jest i bardzo dziękuję i to jest powód do szacunku. Pewnym paradoksem jest, że w tym momencie dochodzi do pewnego paradoksu, że poczucie bezpieczeństwa pacjentów zostało zaburzone. Ludzie o tym nam mówili w rozmowach
o zakłóconym poczuciu bezpieczeństwa. Przestraszyłem się trochę tego, co Pan doktor powiedział, że zrobiliśmy wszystko co było możliwe. Po raz pierwszy sprawa sytuacji na oddziale chirurgii i ona żyła swoim z życiem z poprzedniego roku, po raz pierwszy stanęła na sesji w maju tego roku i naprawdę powiem, że ktokolwiek ktoś coś zlekceważył, i dalej nie mamy zadowalającego efektu, to to jest powód do przerażenia. Pan dyrektor zapewnia, że jakieś sprawy są na biegu. Radzyń w tej chwili stracił wybitnego fachowca, ale w tym momencie potrzebujemy całego zespołu do uruchomienia grafików aby działać bezpiecznie. Zdiagnozowanie czego nam zabrakło jest w tym momencie kluczowym naszym zadaniem. Zapytał na czym miałby polegać rozruch w miesiącu styczniu ale Pan dyrektor nam rozjaśni, zapytał czy my jesteśmy bezpieczni na innych oddziałach. Jak to wygląda z obsadą na innych oddziałach?

Pan dyrektor Robert Lis – żeby odpowiedzieć na to pytanie musiałbym wejść w kuchnię
w którą nie chcę, obiecaliśmy sobie, że nie będziemy zaczepiać ani Pana dyrektora Izdebskiego ani różnych innych niuansów. W swojej pierwszej wypowiedzi, wystarczająco dużo powiedziałem i pogłębianie tego nie było by zasadne i nie mówi się tego na forum. Czasy się zmieniły, działamy wszyscy na granicy, są oddziały takie jak neurologia, gdzie mamy cały czas problem, chociaż on się rozwiąże niebawem, permanentny od wielu, wielu lat jest problem na SORz-e to wynika, z tego, że specjalistów z ratownictwa medycznego jest niewielu. Jeżeli ministerstwo nie zmieni wymagań to będzie problem całkowity.

To nie jest tak, że my mamy problem z kryzysem radzyńskim jako takim, tylko kłopotem służby zdrowia do tej pory łatanie tych dziur było skuteczne i słusznie Pan zauważył zrobiliśmy wszystko to co jeszcze? Odpowiedz przemilczę i wysyłam do nagrania z pierwszej części. Chciałbym tylko tyle żeby udało się z nowym zespołem dograć sprawę i uruchomić oddział jak najszybciej. Biorąc pod uwagę to co się dzieje i wartość w tej chwili lekarzy na rynku te kryzysy będą znowu w Radzyniu i nie tylko, dlatego, że my dyrektorzy się licytujemy i przepłacamy, podkupujemy, wyciągamy lekarzy. Odwiedziliśmy oddziały innych szpitali ordynatorów, prosiliśmy o pomoc o oddelegowani mówili że sami mają kłopot. W tej chwili negocjujemy
z trzema jeszcze. Mam nadzieję, że sytuacja pozwoli na to, żeby na jakiś dłuższy czas problemu nie było. Ten rynek ta kuchnia nasza te działania, które podejmujemy to one wyglądają trochę inaczej niż tak normalnie pozyskiwanie personelu. Lekarze są w tej chwili na wagę złota i jeżeli nie będzie tak, że niejeden oddział upadnie to będzie dobrze.

Jesteśmy szpitalem który płaci na bieżąco i mam nadzieję, że tak będzie, więc jesteśmy szpitalem, który jest atrakcyjny z tego punktu widzenia. A mimo wszystko mimo najlepszych stawek na rynku jeżeli chodzi o chirurgię mimo tego, że płacimy na bieżąco co miesiąc lekarze do nas nie przyszli mówię o chirurgii. Czeka nas walka o przetrwanie, mam nadzieję, że Radzyń biorąc pod uwagę sytuację i położenie przetrwa to w jak najlepszym stanie
i ostatecznie po skorygowaniu mapy dostępności do świadczeń i dzięki temu położeniu i via carpatii, i to że jesteśmy w północnej części regionu otrzymamy możliwe z najlepszych konfiguracji świadczeń. Bezsprzecznie nie ma mowy żeby nie funkcjonowała tutaj chirurgia, interna żeby nie funkcjonowały te kluczowe oddziały, które są potrzebne obywatelom. Dodatkowe takie oddziały jak ortopedia z traumatologią istotna rzecz, chodzi o wypadki
o obsługę całego regionu, do tego cała psychiatria. My nie myślimy żeby cokolwiek zmieniać, raczej wzmocnić stąd między innymi próba kolejnego pozycjonowania szpitala, mówię o tej inicjatywie, o której wiecie dotyczącej powstania klinik. Chodzi o to żeby szpital ustawić we wszystkie możliwe sposoby na tą weryfikację, która przed nami, które oddziały zostają, co nas czeka to jest przyszły rok. Nie da się przy tych kadrach medycznych, które są na rynku w tej chwili funkcjonować wszystkim bez bijatyki o kadry.

 Radny Mirosław Bartoś - stwierdził, że był przeciwny zwoływaniu tej sesji, bo wiedziałem, że z tej sesji nie wyniknie nic dobrego, mamy dobrą dyrekcję, której można zaufać. Ta sesja powinna trwać 5 minut. Na początku powiedzieliśmy Panie dyrektorze jesteśmy z Panem, wierzymy Panu i postaramy się żeby Panu jakoś pomóc, ale tutaj nic nie rozgrzebywać, bo to nie było sensu debatowanie dzisiaj. Bo nie ma żadnych efektów, nie oszukujmy się ta dyrekcja jest najlepsza w historii naszego szpitala i tutaj nie ma o czym dyskutować i mogę tylko Pana poprosić niech Pan zrobi to co musi i my nie będziemy się wtrącać do tego bo my się nie znamy na tym.

Radny otrzymał brawa z sali.

Przewodniczący Rady Powiatu – stwierdził, że podpisuje się pod każdym słowem wypowiedzianym przez Radnego Mirosława Bartosia.

Radny Tadeusz Sławecki – ja też w tym tonie jestem trochę zdziwiony Pańską wypowiedzią wobec mojej osoby bo też jestem osobą zatroskaną. Przypomniał historię zdarzeń jakie miały miejsce w związku z sytuacją szpitala kiedy przed biurem poselskim przeprowadzano demonstracje. Nieobecny jest Pan Kułak ale obecny Pan Kotwica doskonale wie jaki był klimat
w szpitalu, co się działo i rzeczywiście w ostatnim czasie nie mieliśmy problemów ze szpitalem. Nie było problemów gdy mieliśmy coś poręczyć i poręczaliśmy, cieszyliśmy się z doposażenia chirurgii i mieliśmy jeden z takich szpitali pokazowych. Ja wiem jakie są problemy, i przy odrobinie dobrej chęci można to wszystko zrobić. Dzisiaj z tej sesji chcę wyjść z jednym przekonaniem i przeświadczeniem, i tu między wierszami Pan dyrektor powiedział, że robi wszystko żeby oddział chirurgiczny funkcjonował. Tak się umawiamy?

Pan dyrektor Robert Lis – inaczej być nie może.

Pan Radny Tadeusz Sławecki – no to rzeczywiście Pan Radny Bartoś ma rację. Po to żeśmy się zebrali żeby powiedzieć publicznie – nie martwcie się. My cała Rada jak Pan widzi ze względu na to czy koalicja, czy opozycja starliśmy się być z Panem i przyjmować w dobrej wierze patrząc na wykresy z funkcjonowania szpital a i proszę tego nie odbierać przez jakiś atak, próba zmiany. Tu wszyscy na sali jesteśmy odpowiedzialnymi osobami i chcemy dla dobra społeczeństwa, bo inaczej nam społeczeństwo podziękuje. Moją intencją było wyjaśnić, dowiedzieć się.

Pan Dyrektor Lis – przepraszam, że Pan to tak odebrał, ale powiedzieć chcę, że w Radzyniu i nie tylko funkcjonują różne dziwne teorie spiskowe – pierwsze, że chirurgię w ogóle likwidujemy
i ma być tam ortopedia i o dziwo nasz personel najwięcej udziela się w tym zakresie. Nie wiadomo dlaczego, być może dlatego, że dyrektorem ds. medycznych był doktor Wegłowski. Jest też teoria, że likwidujemy po to żeby zrobić kardiochirurgię i stąd ta moja reakcja na Karskiego, ja myślałem, że Panu chodzi o to. Jeśli mielibyśmy uruchamiać kardiologię to na pewno znajdziemy miejsce i nie będziemy niczego likwidować.

To jest wcale nie wykluczone, ale nie kardiochiurgia tylko kardiologia. I w obrębie bardziej interny.

Doskonale rozumiem co się dzieje, wiem jak jest to bolesne dla społeczeństwa i dla nas wszystkich, którzy odpowiadamy za organizowanie tego i dlatego podkreśliłem, że to jest
w naszym interesie żeby nie mówiono, że jesteśmy do niczego i że się nie znamy nie potrafimy i nie umiemy. Dlatego głosy, które pojawiły się, szczególnie głosy od strony załogi mnie zabolały najbardziej, które mówiły dyrekcja nic nie robi, dyrektor nic nie działa nie miały nic wspólnego z rzeczywistością. Zrobimy wszystko dalej żeby szpital w dalszym ciągu się rozwijał. Wiecie Państwo doskonale, że odchodzę, że ze styczniem nie będzie mnie na tym stanowisku ale to nie znaczy, że ja się z Radzyniem rozstaję. To nie znaczy, że ja dalej nie będę funkcjonował, czy współpracował z powiatem i ze szpitalem. Wręcz przeciwnie dlatego, że tu
w powiecie jest atmosfera taka jaka jest, taka współpraca, takie rzeczowe podejście do różnych rzeczy, chciałbym bardzo żebyśmy tą służbę zdrowia jeszcze wzmocnili temu służą dwie inicjatywy i mam nadzieje, że Państwo prędzej, czy później zweryfikujecie, ale i poprzecie jeśli wydadzą się Wam mądre, istotne i cenne. Pierwsze to jest strategiczne połączenie się ze szpitalem i nie chce żeby ktoś myślał o stracie którejkolwiek ze stron. Uważam, ze w tych czasach jest to najważniejsza i najpilniejsza rzecz do zrobienia dla lokalnego rynku pracy ale
 i dla pozycji obu szpitali wspólnie łącznie chodzi o to żebyśmy zbudowali mocną, silną pozycję w tym zakresie i świadczenia nowe, których nie ma nawet w regionie.

Temu będzie służyła inwestycja, którą uruchomimy jeśli tylko uda się pozyskać środki z Unii.
W tej chwili jesteśmy na ścieżce finalizowania tego projektu. W tej chwili Suchowola jest już podwykonawcą Radzynia. Może być taka sytuacja, że przy zakończeniu pilotażu w połowie przyszłego roku Suchowola zostanie bez kontraktu i powinniśmy zrobić wszystko, wszyscy ze wszystkich stron politycznych żeby wykorzystać scenerię tego, nie żeby ktoś na tym stracił. Taki szpital połączony miał by dla NFZ pozycję potężną. NFZ się zgodził na zrealizowanie dodatkowych świadczeń ZOL-u psychiatrycznego.

Druga inicjatywa to jest usadowienie w powiecie na bazie szpitala ale i nie tylko campusu
KUL-u w zakresie wydziału medycznego, czy nauczania wydziału lekarskiego. Po dłuższych rozmowach, i negocjacjach doszliśmy do sytuacji, w której w dniu jutrzejszym o godz. 14:00 podpiszemy z księdzem rektorem list intencyjny o posadowieniu campusu o uruchomieniu
5 klinik z możliwością rozszerzania lub zwijania. To jest też tak, że list intencyjny nie wnosi jeszcze żadnych zobowiązań, jeszcze nie jest umową i działaniem, ale wyrażeniem woli. Jeżeli strony siądą w styczniu do dyskusji i szczegółowych ustaleń i ustalą warunki okaże się, że szpital i powiat będzie mógł te warunki przyjąć i druga strona również to dojdzie do porozumienia i w przeciągu pierwszego kwartału powinniśmy się porozumieć. Są różne głosy. Czy to są koszty, czy nie to się okaże się w ramach umów. Jest to pewien prestiż. Z rynku wiemy, że tych lekarzy dla przykładu Węgłowski, Izdebski, którzy byli klinicystami i przyszli sobie do powiatu pracować jest jeszcze trochę do wzięcia ale nie wszyscy chcą odejść na normalny oddział, chcieliby przejść do pracy gdyby mieli tytuł klinika. Na ten moment mogę powiedzieć, że tacy lekarze są.

Zawsze trzeba przedstawiać wersję optymistyczną i pesymistyczną, bo to jest kwestia kreatywnego myślenia o tym żebyśmy nie popadli w samo zachwyt i nie szli tylko
w zobowiązania czy problemy tylko budowali wartość. Warto byłoby w tym kierunku myśleć, ci lekarze będą odbywali tu praktyki będą odbywali staże będą się tu szkolić, i może część z nich tutaj zostanie.

Przewodniczący Rady Powiatu zwrócił się z pytaniem do Pana Dyrektora Roberta Lisa
w kontekście hejtu jaka się tam wylała wprowadza naszych mieszkańców w dezinformacje poważną. Zapytał jak Pan ocenia współpracę ze Starostą i Zarządem Powiatu i Radą Powiatu?

Pan Robert Lis – dyrektor SPZOZ - o tym już mówiłem w swoim wystąpieniu. Przychodząc tutaj do pracy zostałem zachęcony jedną rzeczą i zobaczyłem sesje Rady Powiatu nie uwierzyłem, zobaczyłem następną i następną i nie mogłem uwierzyć, że może istnieć takie grono gdzie jest konstruktywna wymiana zdań, gdzie jest podejście szybkie, jasne i klarowne
i współpraca i zdecydowałem się żeby tutaj przyjść do pracy. Tak było przez te wszystkie lata
 i tak jest pomimo, że czasami się Państwo różnicie ale bez tego byłoby nierozwojowe.
 Z zarządem poprzednim i obecnym jesteśmy cały czas na linii we wszystkich problemach ale staramy się je rozwiązywać a nie przerzucać problemy wyżej ale to nie jest tak, że Zarząd działa, z nami działa. Ale to my wiemy co się dzieje wewnątrz w szpitalu. Ważne żeby było, że pacjent był bezpieczny, istnieje rozwój i zapobieganie nieszczęściom. Nie udało się zapobiec chirurgii równie dobrze dr Izdebski powinien uderzyć się w pierś.

Radny Radosław Sałata- w dniu dzisiejszym uczestniczyłem w posiedzeniu Rady Społecznej
w Suchowoli, o którym pan dyrektor wspomniał i tam poruszono temat porozumienia ze szpitalem radzyńskim.

Pan Jarosław Sosnowski – dyrektor ds. Administracyjno- technicznych – umowę podpisano
w poniedziałek według ustaleń z dyrektorem Gmitruczukiem.

Radny Radosław Sałata - stwierdził, że to pytanie wzięło się stąd, że na Radzie Społecznej dyrekcja prosiła żeby wesprzeć szpital w Suchowoli, zapytał czy ta umowa będzie aneksowana? Chodzi o stawki. Leczenie miesięczne jednego pacjenta jest ustalone na 12 zł miedzy szpitalami ale wiadomo są to o wiele większe koszty, które szpital ponosi za sam kwartał III 217 tyś zł a dostają tylko sto parę złotych, czy jest chęć renegocjacji?

Pan Robert Lis - Dyrektor SPZOZ to jest bzdura totalna ja to wyjaśnię. Wprawdzie nie jest to temat tej sesji nadzwyczajnej i tego zgromadzenia.

Przewodniczący Rady poprosił o krótki komentarz.

Pan Robert Lis - Dyrektor SPZOZ – wyjaśnię i przy okazji po co się łączymy czy powinniśmy.

Stwierdził, że zgodnie z nową reformą ochrony zdrowia psychicznego w całym kraju tworzone są centra zdrowia psychicznego, które zajmują się populacją wydzieloną konkretną i mają płaconą ryczałtową opłatę. Stawka ryczałtowej opłaty to jest to jest te 12 złotych na obywatela na rok, na miesiąc itd. nie wchodzimy w tej chwili w szczegóły chodzi o zasadę. Szpital
w Suchowoli jest szpitalem, który nie jest w Centrum Zdrowia Psychicznego, ani nie działa
w ten sposób, działa na terenie już funkcjonującym, opłacanym ryczałtowo w związku z tym metoda płacenia dla szpitala w Suchowoli jest taka że wyrywane są pieniądze z ryczałtu naszego dla naszych obywateli po to żebyśmy zapłacili za tych, których hospitalizuje Suchowola. Natomiast to wszystko polega na tym, że Centrum Zdrowia Psychicznego inaczej funkcjonuje jest to multi dyscyplinarna działalność gdzie nie opłaca się pacjenta kłaść i przetrzymywać
w przeciwieństwie do Suchowoli. Suchowola żyje z tego, że położy pacjenta, który tam będzie leżał pół roku i ma taki interes natomiast my mamy interes dokładnie odwrotny. Pacjenta jak najszybciej oddać społeczeństwu, żeby funkcjonował i objąć go opieką środowiskową i tu jest konflikt interesów. Teraz kiedy Suchowola jest naszym podwykonawcą mamy różnice zdań co do sposobu funkcjonowania ale będąc partnerem dobrym podpisujemy co kwartał ugodę żeby szpital w Suchowoli był finansowany dalej na poziomie takim jaki jest, natomiast nie zgadzamy się z tym jak są prowadzeni tam pacjenci. I chcielibyśmy tej rewizji żeby to trochę ucywilizować.

Pan dyrektor Jarosław Sosnowski – stwierdził, że Radny został wprowadzony w błąd bo
w piątek sam podpisywałem aneks przedłużający termin, który pojechał do Suchowoli.

Radny Radosław Sałata – bez renegocjacji cen tak?

Odp: ugoda dotyczy kwoty, cenę daje ministerstwo.

Przewodniczący Rady Powiatu – w zarysie mieliśmy temat poruszyć bo sesja dotyczy czego innego.

Starosta Szczepan Niebrzegowski - stwierdził, że jest zbudowany dzisiejszą atmosferą naszego spotkania. Po 25 latach kolejny raz się przekonałem, że warto mieć wiarę w Radę Powiatu.
My możemy się różnić, możemy mieć różne kolory legitymacji ale w sprawach najważniejszych zawsze od 25 lat zawsze potrafiliśmy się wznosić ponad podziałami. Podziękował za klimat tego spotkania nawet jeśli niektóre pytania były z takimi mikro szpileczkami ale to jest wybaczalne.

To że udało się nam tyle w tej dziedzinie zrobić to dlatego, że sytuacja szpitala finansowa, ekonomiczna radykalnie się zmieniła. Pamiętam tak jak moi koledzy, Mirek, Zbyszek kiedy szpital był 17 mln zł w plecy dla takiego powiatu jak nasz to praktycznie tworzyło się ile i przez ile lat będziemy spłacali długi szpitala. Dzisiaj szpital pod względem zadłużenia jest w idealnej sytuacji pomimo tych działań, które zostały zrobione a ok 40 mln zł w ciągu jednej kadencji
i które są kontynuowane, ale to nie uchroniło nas przed tym o czym dzisiaj mówimy Jest taka zasada - ,,jak nie tak to jak”? Jeżeli ktoś uważa, że dyrekcja szpitala nie tak te tematy rozwiązuje to niech zaproponuje jak? Naprawdę dzisiaj to jest takie kopanie się z koniem z tą sytuacją braku lekarzy. Najważniejsze jest jak się wybiera szefa tak ważnej jednostki jaką jest szpital, bo nie ma ważniejszych spraw dla starosty w powiecie jak zaufanie.

Zarząd Powiatu Radzyńskiego i ten poprzedniej kadencji i ten obecny Przewodniczący Rady jest na każdym posiedzeniu Zarządu może potwierdzić, że sprawa bezpieczeństwa służby zdrowia jest na gorąco.

Pan dr Izdebski - też wielokrotnie się z nami kontaktował też ma wielki szacunek dla pana doktora dla jego działań. Jeżeli ktoś uważa, bo jestem biczowany w mediach powiem tak trzeba mieć skórę krokodyla w naszym powiecie żeby nie walnąć na zawał po takich wpisach. Uważam, że musimy sobie ufać. Po to Zarząd Powiatu nie czekał tylko z dniem 31 grudnia 2024 roku powierzył obowiązki Panu dyrektorowi Jarosławowi Sosnowskiemu i pan dyrektor wie już jakie kolokwium ma do zaliczenia przed komisją egzaminacyjną. Prosiłbym o jedno, żebyśmy nigdy nie grali szpitalem politycznie, żeby klimat wokół szpitala był jak najlepszy. Poprosił wszystkich, bo my wszyscy odpowiadamy za szpital nie tylko dyrektor, starosta, Zarząd róbmy wokół szpitala jak najlepszy klimat nie wykorzystujmy wierzę w to przejściowych kłopotów do bicia politycznej piany. Dziękuję, że tego show dzisiaj nie ma.

Była Rada Społeczna zaprosiłem na sesji wszystkich radnych kto chciał poszedł, kto chciał mógł zadać pytania po co robić sesje nadzwyczajną, ale sesja nadzwyczajna, chociaż niektórzy krytykowali istotę sesji nadzwyczajnej po to żeby spotkać się w sprawach nadzwyczajnych nawet jeśli żadnej uchwały z tym związanej nie ma.

Radny Tadeusz Sławecki – mamy.

Starosta - nie w tym jest sens największa wartość tego wieczoru to to, że żeśmy sobie szczerze pogadali. Podziękował za to co Pa dyrektor dla Radzyńskiego szpitala zrobił.

Starosta stwierdził, że musi dać świadectwo - od 25 lat od 98 roku jak jestem w tej Radzie nigdy takich osiągów nie było, co Mirek potwierdzam Twoje słowa, dlatego z całego serca dziękuję.

Przewodniczący Rady Powiatu – poinformował, że na dzisiejszej sesji nadzwyczajnej jest Pani Bożena Lecyk – Wiceburmistrz Radzynia Podlaskiego, która poprosiła o zabranie głosu.

Pani Bożena Lecyk – Wiceburmistrz – podziękowała w imieniu władz Radzynia Podlaskiego za to, że uczestniczę przy spotkaniu i jednocześnie poinformowała, że jesteśmy na liście 139 miast zagrożonych marginalizacją Radzyń jako miasto. To, co dzisiaj usłyszałam od Pana dyrektor upatruję jako szanse na podniesienie atrakcyjności naszego miasta i szanse rozwoju. Bo jeśli ja słyszę taką informację, że Radzyń może być tym centrum, że na okolice nowe tu będą się skupiały usługi, tu będzie się skupiało kształcenie, tu będą kształcone nowe kadry lekarskie to ja upatruję to jako szanse na rozwój tego miasta. Bo w momencie kiedy mamy taką sytuację, że 30 % społeczeństwa naszego to są seniorzy, rodzi się mało dzieci, młodzież ucieka jesteśmy zagrożeni wykluczeniem komunikacyjnym i rożnymi innymi problemami to w momencie kiedy słyszę, że Radzyń będzie tym centrum, gdzie będzie szpital i będą fachowcy to ja upatruję to jako ogromną szansę. Ze strony władz miasta deklaruję pomoc jeżeli jakakolwiek będzie potrzebna ze strony władz miasta w kierunku szans.

Radny Tadeusz Sławecki – podsumowując stwierdził, że nie zgodzi się z kolegą Radnym Bartosiem, że ta sesja była nie potrzebna. Wychodzimy stąd z trochę większą wiedzą sytuacji, nie z internetowej nie z domysłów. Spotkanie jest publiczne i wypowiedź Pana dyrektora trochę nas uspokajająca jest dla nas tym gdzie dyskutując ze społeczeństwem, czy też tymi, którzy przekazują tą informację.

Poprosił, że jeżeli podsumowujecie to należy używać określenia, że nie tylko Zarząd tylko cała Rada, bo Rada nigdy nie była przeciwna szpitalowi kredytom, poręczeniom, dzisiejsza sesja może być dowodem.

Dzisiejsze emocje były niepotrzebne ze strony dyrektora, bo ja przychodzę w dobrej wierze nie żeby coś mącić.

Wicestarosta Pan Ireneusz Mroczek – chciałem podziękować Panu Mirosławowi Bartosiowi za spostrzeżenie, ale też nawiązać do tego co Radny Sławecki powiedział, że my wszyscy jesteśmy za to odpowiedzialni nie tylko Zarząd ale też wszyscy Radni ale i za sytuację, która się dzieje w naszym regionie w naszym powiecie, nawiązałbym do słów Pani Bożeny, która mówi jakim regionem jesteśmy.

Obserwując pracę szpitala nie chciałbym oceniać ani dyrektora Izdebskiego, ani dyrektora szpitala, natomiast plany, które obserwowałem dywersyfikacji szpitala, pracy w kierunku rozwoju jednostki wierzę, że to są dobre intencje. Zależy mi też na tym żeby Państwo, bo są tu przedstawiciele szpitala, żebyście wszyscy Państwo czuli się bezpiecznie jest to duży zakład pracy, myślę, że jest tam sporo pytań, sporo obaw, oczekiwalibyśmy konstruktywnych uwag, takie które mogłyby powodować żeby się rozwijać i nie będziemy mieli takich zaburzeń, przed którymi w tej chwili stoimy. Pan Dyrektor Izdebski niestety odszedł ze szpitala ale wyraził pozytywne emocje na temat rozwoju na temat ewentualnych planów szpitala, wyraża się pozytywnie na temat współpracy z kadrą kierowniczą te sytuacje, które go spotkały na rynku są trudne i wiemy, że są duże braki kadrowe i musimy się z nimi uporać, ale jest to rola dyrektora poniekąd lekarzy, czy ordynatorów, którzy kierują swoimi oddziałami, my możemy tylko wspierać wspomagać i ja zapewniam, że do tego jesteśmy
i nigdy nie będziemy szczędzić czasu dla Państwa jeśli są poważne konstruktywne uwagi, które pozwolą żeby nasz szpital się rozwijał. Proszę o współpracę i dziękuję za dzisiejsze spotkanie.

W związku z wyczerpaniem głosów w dyskusji Przewodniczący Rady Powiatu zamknął dyskusję w pkt 2 posiedzenia.

Ad.3

Przewodniczący dziękując za udział zamknął obrady sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu.

Zamknięcie obrad godz. 17:25.

Protokołowała Przewodniczący Rady Powiatu

Agnieszka Smęt Grzegorz Gałecki